

Wirus wstrzymał leczenie Ani. Jedyną szansą transport medyczny

data aktualizacji: 2020.06.06 autor: Beata Pierzchała



(fot. arch. domowe Ani Nowak)

Mimo pełnego sukcesu zbiórki na leczenie, Ania nie poleciała do USA. Operacja została przełożona, bo koronawirus ogarnął cały świat. Pierwotnie wyznaczona data zabiegu - 9 kwietnia, była nierealna. Teraz potrzebna jest kolejna pomoc, bo nowy termin operacji może być zagrożony.

Ania Nowak z Lnisna ma Zespół Pfeiffera, to bardzo rzadka choroba genetyczna. Wszystkie kości czaszki są zrośnięte. Mózg rośnie, a zrośnięte kości czaszki coraz bardziej na niego uciskają. Pojawiają się problemy z oczami. Dziewczynka przeszła do tej pory cztery operacje ortopedyczne i jedną operację oczu.

Dziś Ania ma 8 lat, pomaga jej wiele osób. Znalazła się też klinika w Stanach Zjednoczonych, która chce podjąć się wykonania operacji ratującej dziewczynce wzrok. Każdy dzień zwłoki działa na jej niekorzyść, a pandemia spowodowała, że operacja musiała zostać odłożona.

- Niestety wirus bardzo namieszał - mówi Jadwiga Nowak, mama Ani. - Nowy termin operacji mamy wyznaczony na 14 lipca. Czy uda nam się polecieć tym razem? Dziś nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Mam nadzieję, że niebawem wszystko wróci do normy i polecimy na operację. Teraz potrzebujemy pomocy, bo Ania może polecieć pod warunkiem, że będzie miała asystę medyczną w czasie lotu.

Czytaj także: [Pilna zbiórka na transport medyczny](#)

Więcej na ten temat w "Głosie" z 4 czerwca.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35810-wirus-wstrzymal-leczenie-ani-jedyna-szansa-transport-medyczny>